

MARIOLA BARBORIK, Wiedeń

ANTONI TOMKIEWICZ, Lublin

CHRZEŚCIJAŃSKA POSTAWA PEDAGOGA

Kryzys różnych współczesnych koncepcji pedagogicznych spowodował zachwianie wiary w moc ich oddziaływania wychowawczego na życie ludzkie. Nie zmniejszył jednak oczekiwań społecznych wobec nauczycieli – pedagogów. Oczekuje się od nich kształtowania „nowego” człowieka o dojrzałej osobowości, zdolnego przetrwać różne społeczne i moralne zagrożenia. Zwraca się szczególną uwagę na walory osobowościowe nauczyciela – pedagoga. Chodzi tu nawet nie tyle o stosowanie specyficznych metod wychowawczych, ile raczej o oddziaływanie osobowe „Ja” pedagoga. Można zatem powiedzieć, że „metodyczność” nauczyciela bez solidnego fundamentu osobowego jest mało skuteczna w wychowaniu.

Każdy pedagog uczestniczy bardziej lub mniej świadomie w rozwoju życia psychicznego swego wychowanka. Pozostając w kontakcie ze swoim uczniem pedagog przekazuje mu nie tylko wiedzę i swoje doświadczenie, ale w pewnym stopniu przekazuje siebie samego – swój niepowtarzalny osobowy byt.

W świetle powyższego powstaje konieczność powrotu do korzeni, które stanowi chrześcijaństwo. Oznacza to potrzebę zwrócenia się w stronę pedagogiki personalistycznej. Nie sposób omówić tu wszystkie jej elementy. W tym artykule zwrócono jedynie uwagę na jeden „czynnik” w procesie wychowania personalistycznego; chodzi o przedstawienie w sposób ogólny charakterystyki postawy chrześcijańskiej pedagoga. Niniejszy artykuł ma więc na celu ukazanie postawy pedagoga, którą można by określić mianem postawy chrześcijańskiej. Zwrócono w nim uwagę na dwa aspekty chrześcijańskiej postawy pedagoga: jeden dotyczy samej osoby pedagoga, drugi zaś odnosi się do relacji wychowawczej między pedagogiem a wychowankiem. Samo pojęcie „postawa” posiada różne znaczenia. W prezentowanym opracowaniu przez pojęcie „postawa” rozumie się względnie trwałą dyspozycję przejawiającą się w określonych zachowaniach.

I. ZNAMIONA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POSTAWY PEDAGOGA – NAUCZYCIELA

1. *Pedagog chrześcijański – uczniem Mistrza Jezusa Chrystusa*

Pedagog chrześcijański powinien się charakteryzować odpowiedzialnością wobec Boga. Postawa odpowiedzialności ma swoje uzasadnienie w tym, że „Bóg jest pierwszym wychowawcą swego Ludu” (ChL nr 61). Dzięki nauce Soboru Watykańskiego II wzrosło zrozumienie, że powołanie człowieka, jako powołanie chrześcijańskie, odpowiada ewangelicznemu wezwaniu „pójdź za mną [...]”. Jest to niezwykle ważne, żeby ci, którzy są pedagogami lub przygotowują się do tego zawodu przeżywali swoją pracę jako coś więcej niż tylko spełnienie określonego zawodu, ale by przeżywali swoje zadanie zawodowe w kategorii powołania. Dokumenty Kościoła wskazują, że Chrystus jako Mistrz i Nauczyciel wspiera chrześcijańskiego pedagoga wieloma darami i łaskami, które ułatwiają spełnienie ważnych zadań wychowawczych (por. Rybicki 1983 s. 24).

a) Jezus Chrystus – Mistrz i Nauczyciel

Ewangeliczny obraz Chrystusa – Nauczyciela ukazuje, że wielu rozmówców Jezusa zwracało się do Niego „Nauczycielu”. Tak nazywa Go bogaty młodzieniec (Mt 19, 16), tak też zwraca się uczony w prawie. Jest to nie tylko zwrot grzecznościowy. Rozmówcy Jezusa spodziewają się od Niego pouczenia, rozstrzygnięcia istotnych spraw życiowych. Jednocześnie rozmówcy Jezusa mają świadomość, że spotykają się z Nauczycielem wyjątkowym. Zwracają się do niego bardzo uroczyście „Rabbi” (J 20, 16). Nikodem wyraża to w bardzo wyraźny sposób mówiąc: „Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako Nauczyciel” (J 3, 2). Jezus potwierdza społeczny odbiór siebie jako nauczyciela: „Wy mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem” (J 13, 13).

Jezus jest pierwszym i prawdziwym wychowawcą, na co wskazują Jego słowa: „Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście [...] Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” (Mt 23, 8. 10). Z tych wypowiedzi wynika, że nie można postawić się na miejscu Chrystusa. Można Go naśladować w Jego posłannictwie jako Nauczyciela i Wychowawcy.

Trzeba więc stać się uczniem Jezusa, który uważnie wsłuchuje się w głos Boga (ChL nr 58). Głos Boga jest to głos prawidłowo ukształtowanego sumienia. „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywa go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła” (KDK nr 16).

Głos sumienia prawidłowo ukształtowanego naprowadza człowieka, by czynił dobro lub może lepiej, by był dobry (Hansemann 1988 s. 181). Chrześcijańską postawę charakteryzuje więc powinność a nie nakaz czy zakaz. Szeroko rozumiana powinność nie ogranicza się do powinności moralnych zrodzonych z przykazań, ale ciągle mobilizuje człowieka do poszukiwania nowych dróg w kierunku dobra. Stąd też uczeń Jezusa – pedagog chrześcijański – powinien w czynieniu dobra wykorzystać wszystkie dane mu zdolności i talenty (por. ChL nr 56).

1° Wiara

Pierwszym i nadrzędnym dla człowieka darem jest wiara. „Wiara jest nie tylko podstawowym warunkiem zapoczątkowania drogi zbawienia, ale wzrost w wierze jest warunkiem rozwoju ku dojrzałemu byciu chrześcijańskiemu” (Hansemann 1988 s. 73). Pozytywne przyjęcie wiary zapoczątkowuje narodzenie się „nowego człowieka”. Współdziałanie człowieka z łaską prowadzi do samowychowania. Dzieje się to poprzez zmianę myślenia, aż do zmiany stylu życia. Św. Paweł nazywa ten proces „metanoią”. Pedagog chrześcijański ma troszczyć się o rozwój i realizację wyższych wartości, takich jak: dobro, piękno, prawda. Realizacja chrześcijańskich wartości duchowych jest wynikiem rozwoju uczuć wyższych: moralnych, estetycznych, religijnych. Nastawienie całego rozwoju człowieka ku Chrystusowi sprawia, że następuje podobieństwo do Niego, choć oczywiście dalekie, niedoskonałe. „Nowy człowiek to człowiek urzeczywistniający w sobie obraz i podobieństwo Boże przy pomocy Mistrza Jezusa Chrystusa” (Hansemann 1988 s. 53).

2° Pokora, nadzieja, miłość

Uczeń Chrystusa, dzięki swej wierze, odznacza się pokorą, nadzieją i miłością, których potrzebuje, by prawidłowo spełniać swoje zadania wychowawcze. Pedagog chrześcijański powinien uczyć się od Chrystusa postawy pokory, po to, aby uznać swoje ograniczenia i błędy oraz uświadomić sobie, że realizowany przez niego ideał leży zawsze poza jego zasięgiem. Od Mistrza powinien on przyjąć postawę nadziei, ponieważ nie może w pełni dotknąć owoców zadania, które spełnia względem uczniów. Postawa nadziei pozwala nauczycielowi czekać nieraz bardzo długo na pozytywne skutki swojej pracy nauczycielsko-wychowawczej.

3° Służba i ofiarność

Każda służba drugiemu człowiekowi niesie ze sobą trud i ofiarę. Także zadania wychowawcze, realizowane przez pedagoga, wymagają postawy służby i ofiarności. Odpowiedzialność za wychowanka, niepowodzenia dydaktyczne i wychowawcze, ciągle diagnozowanie potrzeb wychowanka oraz poszukiwanie nowych metod i środków wychowawczych okupione są ogromnym trudem i wysiłkiem. Aby te wysiłki zaowocowały, należałoby to odnieść do Chrystusa.

Właśnie Chrystus, poprzez umiłowanie człowieka aż do końca, staje się wzorem ofiarnej służby. Postawa Chrystusa jest dla pedagoga chrześcijańskiego jakby wezwaniem do przyjęcia postawy służby i ofiarności (por. LM nr 7). W wielu sytuacjach wychowawczych, a szczególnie w wypadku niepowodzeń w pracy pedagogicznej, to spojrzenie na Chrystusa może być umocnieniem nadziei i szacunku wobec wychowanka.

4° Optymalizm etyczny

Chrześcijańska postawa nauczyciela – pedagoga ma się charakteryzować wypełnianiem swojego powołania (swoich zadań życiowych, tzn. również i obowiązków zawodowych) tak, jak potrafi najlepiej, poprzez wydobywanie z siebie *optimum* możliwości tu i teraz. W pracy pedagogicznej optymalne realizowanie zadań wychowawczych jest w dużej mierze uzależnione od stopnia przygotowania zawodowego i od formacji pedagoga. Wszystkie te elementy warunkują jakość pracy pedagogicznej, w której pedagog ma zawsze dawać z siebie wszystko na miarę swoich możliwości, zdolności i umiejętności. Ta postawa optymalizmu etycznego inspirowa do takich postaw, jak: uczciwość, pracowitość, fachowość, rzetelność i twórczość.

5° Twórczość

Z wymienionych cech charakteryzujących postawę pedagoga należałoby przybliżyć twórczość. Wydaje się oczywiste, że pedagog w swojej pracy zawodowej wykorzystuje wiedzę i doświadczenie będące rezultatem kształcenia. Cały problem sprowadza się do sposobu działań; czyni to w sposób odtwórczy lub też twórczo poszukuje ciągle nowych rozwiązań w swojej pracy pedagogicznej. Twórcza postawa inspirowa więc zawsze do poszukiwania nowych metod i środków wychowania.

Twórczość jest bezwzględnie potrzebna zarówno w formacji osobistej, jak i w formacji wychowawczej pedagoga, gdyż w procesie wychowawczym staje się on współtwórcą w kształtowaniu postaw, charakterów i sumień swoich wychowanków. Dlatego tak ważna jest twórcza elastyczność w doborze środków i metod nauczania oraz elastyczność w sposobie przekazywania chrześcijańskich wartości (por. SK nr 10).

6° Apostolstwo

Uczeń Jezusa, który uznał Go za swego Mistrza i Nauczyciela, ma być apostołem. Różnorodność sytuacji w obecnym świecie powoduje, że każdy pedagog chrześcijański powinien być świadkiem i przekazicielem Ewangelii (KK nr 31). Pedagodzy chrześcijańscy muszą być przygotowani do głoszenia Dobrej Nowiny. Mogą to czynić w różnorodny sposób: wiarygodnym słowem, a zwłaszcza czynami w codziennym życiu. Szczególnym wyrazem apostołstwa jest odważne wyznanie własnych przekonań światopoglądowych. Być wiernym sobie i temu, w co się wierzy nie jest łatwe i wymaga odwagi. Postawa chrześ-

cijańska jest więc świadectwem, także świadectwem wiary, inaczej mówiąc apostołstwem Dobrej Nowiny.

2. *Wolny i odpowiedzialny wybór zawodu pedagoga*

Praca zawodowa ma człowieka ubogacać i ma być jednocześnie służbą drugiemu człowiekowi. Dlatego nie bez znaczenia jest to, jaki zawód człowiek wykonuje. Zawód pedagoga jest wyjątkowy. Stąd też przy jego wyborze należy zwrócić szczególną uwagę na wolność i odpowiedzialność decyzji. Postawa wolności i odpowiedzialności jest szczególnie charakterystyczna dla chrześcijańskiej postawy pedagoga.

a) Wolny wybór zawodu

Każdy człowiek ma wrodzone pragnienie wolności. „Istota wolności tkwi więc we wnętrzu, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym” (Rybicki 1983 s. 26). Oznacza to, że człowiek jest nierozdzielnie związany z wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić. Na temat właściwego zrozumienia wolności naucza papież Jan Paweł II. Akcentuje, że człowiek jest wolny wbrew determinizmom, ma na myśli głównie wolność moralną, którą rozumie jako zdolność opowiedzenia się za dobrem. Być wolnym to móc i chcieć wybierać; to żyć zgodnie ze swoim sumieniem (R. Rybicki 1983 s. 27).

Sumienie chrześcijańskie jako świadomość normatywna ma się odnosić zarówno do życia moralnego, jak też do życia zawodowego (por. KDK nr 17). Człowiek powinien kierować się jednym sumieniem zarówno w pracy, w domu, czy w zabawie. Właśnie wybór powinien dokonać się w wewnętrznej jedności właściwie ukształtowanego sumienia (por. DA nr 7). W sumieniu może potencjalny pedagog odczytać, czy ma odpowiednie predyspozycje do wykonywania tego zawodu, a wśród nich takie cechy, jak: łatwość nawiązywania kontaktu z młodzieżą, sprawiedliwość, poczucie humoru, a przede wszystkim lubienie tego zawodu.

Pedagog, realizując swoje pedagogiczne powołanie, nie może być skrzepowany przez jakiegokolwiek naciski z zewnątrz. Nie może więc ulec naciskom pozbawiającym go wewnętrznej wolności (Hansemann 1988 s. 88). Decyzja wyboru zawodu pedagoga jest tym bardziej wolna, im bardziej jest uzależniona od własnych przekonań i ideałów, a mniej zależna od zakazów i nakazów nie uznawanych wewnętrznie przez daną osobę (por. Chlewiński 1989 k. 389). Pedagog wtedy tylko może należycie spełnić swoje zadanie, gdy już przy wyborze tego zawodu kieruje się wewnętrznym głosem sumienia (Nawroczyński 1968 s. 158).

b) Odpowiedzialny wybór zawodu

Postawa wolności jest zdolnością do przyjęcia postawy odpowiedzialności (Rybicki 1983 s. 28). Postawę odpowiedzialności należy rozumieć jako dawanie odpowiedzi na pytanie, na propozycję lub na sytuację. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego przypomina, iż wielce „pożądaną rzeczą jest, by każdy wychowawca katolicki był najbardziej świadom znaczenia, bogactwa i odpowiedzialności takiego powołania” (SK nr 37).

Do spełniania określonego zawodu nie wystarczy być dobrze przygotowanym fachowcem, który swą pracę wykonuje sumiennie i uczciwie. Zawód pedagoga oprócz wymienionych czynności zawodowych, np. fachowy przekaz wiedzy, wymaga osobistego zaangażowania się w pracę z wychowankiem. Oprócz swych umiejętności zawodowych powinno się oddać samego siebie. Pedagog, wykonując swój zawód jako powołanie, przyjmuje świadomie odpowiedzialność za wychowanka powierzonego jego opiece. Odpowiedzialność ta dotyczy również całego procesu wychowawczego, który ma wyzwolić w wychowanku jego najlepsze możliwości i zdolności (Klepacki 1966/67 s. 100). Odpowiedzialny wybór zawodu ściśle łączy się z postawą odpowiedzialności za przygotowanie się do pracy zawodowej (por. SK nr 61). Nie można dopuścić do tego, aby luki w przygotowaniu pedagogicznym przyczyniły się do nieprawidłowego procesu wychowawczego. Rzetelne przygotowanie pedagogiczne ma uchronić od uproszczonych i nierozważnych metod w pracy wychowawczej. Postawa odpowiedzialności i wolności czyni przyszłego pedagoga bardziej świadomym roli, którą w społeczeństwie spełnia. Poza tym czyni go świadomym ciągłej potrzeby formacji zawodowej i religijnej.

3. Integralna i ustawiczna formacja pedagoga

Zagadnienie formacji katolików zostało podjęte w adhortacji Jana Pawła II *Christifideles laici*. Wprawdzie nie ma w niej wprost mowy o pedagogach, niemniej jednak treść dokumentu można również odnieść i do nauczycieli – pedagogów. Papież naucza, iż „formacja nie jest przywilejem zastrzeżonym tylko dla niektórych ludzi, ale jest prawem i obowiązkiem wszystkich” (ChL nr 63).

Przygotowanie do zawodu musi być wszechstronne i staranne. Pedagodzy ze szczególną troską powinni przygotować się tak, aby posiadać wiedzę świecką i religijną, potwierdzoną odpowiednimi tytułami naukowymi (DWCH nr 5). Powinni też pogłębiać swoją wiedzę tak, aby odpowiadała zdobyczom bieżących czasów.

a) Integralna formacja pedagoga

Aby wyjaśnić na czym ma polegać formacja pedagoga, trzeba się odwołać do opracowań pedagogicznych. Najogólniej, formacja to: „wywieranie trwałych

wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu kształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem) psychicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku” (Chlewiński 1985 s. 389).

Tak rozumiana formacja oznacza kształtowanie względnie trwałych psychicznych jednostki w zakresie wszystkich komponentów osobowości, a więc poznawczych, dążeńiowych, wolitywnych, uczuciowych i działaniowych (por. Kunowski 1972 s. 155). Wynika z tego, że formacja to wywieranie trwałego wpływu na całą osobowość człowieka. Celem formacji jest ubogacanie całej osobowości, wszystkich jej elementów (por. SK nr 68). Jest to integracja, scalanie się cech osobowości w zwartą całość (Kunowski 1972 s. 154). Formacja jest kształtowaniem całego człowieka jako osoby. Dokument Kongregacji *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole* zwraca uwagę, że istnieje konieczność uzupełnienia ludzkiej formacji przygotowaniem religijnym (SK nr 62). Integracja tych dwóch czynników dojrzałej osobowości i dojrzałej religijności jest charakterystyczna dla formacji chrześcijańskiej. Integralna formacja ogarnia swym zasięgiem życie duchowe i świeckie: rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Formacja ma przechodzić w samoformację, czyli samowychowanie człowieka (G. Hansemann 1988 s. 45). Formacja chrześcijanina to proces zmierzający do ukształtowania osobowości dojrzałej, służebnej, dialogicznej, zdolnej do życia we wspólnocie (Kulpańczyński 1989 s. 390).

Możliwość osiągnięcia dojrzałości zależna jest od połączenia się dojrzałej religijności z dojrzałością psychiczną, która poprzez wartości religijne integruje się we wszystkich swoich wymiarach: poznawczym, dążeńiowym, działaniowym, wolitywnym (Kunowski 1972 s. 156). Dojrzała religijność zakłada więc w pełni ukształtowaną osobowość jednostki ludzkiej. Dopiero taka religijność, przenikająca całą osobowość, powoduje dalsze jej kształtowanie i duchowe doskonalenie. Dlatego też istotny jest integralny charakter formacji pedagoga.

b) Ustawiczna formacja pedagoga

Drugą cechą charakterystyczną dla formacji pedagoga jest ustawiczność. Chrześcijańska postawa ma się przejawiać w potrzebie ustawicznego rozwoju. Ma to być potrzeba ciągłego dostosowywania się w zakresie swych osobistych postaw, treści nauczanych przedmiotów i metod pedagogicznych (por. SK nr 68). Dlatego istotna jest dla pracy pedagoga ciągła formacja zawodowa i religijna, zwłaszcza ze względu na konieczność poznania aktualnej wiedzy z zakresu nauk społecznych i poznawania siebie. Pedagog powinien kontynuować proces kształcenia jako proces samokształcenia. Ten etap powinien objąć swym

zakresem wszystkie możliwe dyscypliny naukowe: pedagogiczne, humanistyczne, teologiczne, przyrodnicze i społeczne. Poprzez samokształcenie pedagog nie tylko uaktualnia swoją dotychczasową wiedzę, ale także ją poszerza i pogłębia (Kracewicz 1974 s. 33). Pedagog nie może wykonywać swego zawodu statycznie. Musi ciągle modernizować proces wychowania i kształcenia. Może np. wykorzystywać w swojej pracy pedagogicznej najnowsze środki audiowizualne, które ją w wyższym stopniu uskuteczniają. Postawa pedagoga w tym aspekcie ma się charakteryzować postawą badacza. Temu właśnie ma służyć ustawiczne doskonalenie pedagoga (Kracewicz 1974 s. 22). Celem formacji powinna być też zmiana dotychczasowych postaw niewłaściwych w pracy pedagogicznej lub zagrażających skuteczności oddziaływań wychowawczych (Wszolek 1990 s. 7). Innym celem formacji ma być doskonalenie prawidłowych postaw wychowawczych pedagoga. Formując swoje postawy pedagog ma kierować się odpowiednimi zasadami.

c) Zasady formacji pedagoga

Jak już wspomniano, formację pedagoga charakteryzują pewne zasady. Wyznaczają one kierunek i określają podstawowe założenia formacji, jak też wskazują na reguły postępowania (Kunowski 1971 s. 172). Są to: zasada integralności i zasada ustawiczności. Te dwie zasady odnoszą się zarówno do formacji zawodowej, jak i religijnej. (To, jak należy rozumieć integralność i ciągłość, zostało przedstawione wcześniej).

W tym rodzaju zasad można wyróżnić zasady ideowe, które w formacji chrześcijańskiej powinny doprowadzić do osiągnięcia celu i do pełnej doskonałości człowieczeństwa (Kunowski 1968 s. 359).

Do zasad kierowniczych należą:

Zasada chrystocentryzmu. Chrystus jest źródłem i celem formacji. W myśl tej zasady wymaga się od chrześcijanina coraz doskonalszego poznawania i miłowania Boga.

Moralizm Chrystusowy. Zasada ta wynika z nauki Chrystusa, który oczekuje dobrych owoców życia, dobrych czynów. Zasada ta zakłada wolność człowieka i odpowiedzialność oraz opiera się na prawdzie, miłości Boga i bliźniego.

Personalizm teocentryczny podkreślający godność każdego człowieka i jego wolność religijną. W myśl tej zasady należy respektować prawo do słusznej informacji, wolność wyrażania swoich poglądów itp.

Humanizm chrześcijański. Zasada ta jest ściśle związana z moralizmem i personalizmem. Oznacza społeczną realizację dobra i zaspokojenie różnych potrzeb ludzkich z miłości do Boga i drugiego człowieka.

Wszystkie te zasady wpływają z Ewangelii i służą kształtowaniu duchowej sfery człowieka. Formacja, według tych zasad, przeobraża egoistycznego czło-

wieka w osobę altruistycznie nastawioną do bliźniego. Rozwija w nim jego najlepsze, pozytywne możliwości tkwiące w nim samym.

Oprócz omówionych wyżej zasad kierowniczych istnieją jeszcze zasady realizacyjne formacji chrześcijańskiej. Należą do nich:

Zasada postępu naukowego. Polega ona na zgodnym z postępowaniem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych doskonaleniu swoich umiejętności służących rozwijaniu oraz kształceniu odpowiednich metod wychowania i nauczania.

Zasada adaptacji do współczesności, jak też do indywidualnych potrzeb jednostki. W myśl tej zasady pedagog ma się odznaczać pewną twórczością. Oceniając potrzebę chwili powinien szukać odpowiednich metod oddziaływań wychowawczych. Z zasadą tą łączy się postulat świadectwa na co dzień o swojej wierze.

Zasada współdziałania. Odnosi się ona do współpracy z innymi pedagogami, a przede wszystkim do współpracy z rodziną wychowanka.

Wymienione wyżej zasady zapewniają skuteczność działań mających na celu pogłębienie formacji chrześcijańskiej. W kontekście tego, co zostało już wcześniej powiedziane na temat formacji pedagoga, można odwołać się do wypowiedzi Jana XXIII: „Niech sobie zatem nikt błędnie nie wyobraża, że dwie łatwe do pogodzenia wartości: własne doskonalenie duchowe każdego człowieka i sprawy życia doczesnego, to dwie rzeczy ze sobą sprzeczne; jak gdyby dążenie do doskonałości chrześcijańskiej wymagało koniecznie odsunięcia się od spraw życia ziemskiego, albo jak gdyby zajmowanie się tymi sprawami przynosiło ujmę godności człowieka i chrześcijanina” (Skorny 1988 s. 63). Słowa te potwierdzają nierozzerwalność formacji religijnej i formacji ludzkiej, w tym także zawodowej. Osobisty więc rozwój człowieka powinien przebiegać w sposób integralny i ciągły w obydwu kierunkach.

Drugim aspektem postawy pedagoga chrześcijanina jest relacja wobec wychowanka. Postawa miłości jako główna zasada ma towarzyszyć powszechnemu spełnianiu przez pedagoga jego zadań wychowawczo-dydaktycznych.

II. MIŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA WOBEC WYCHOWANKA

Przejawem miłości wychowawcy do wychowanka jest ukazywanie głębokiego szacunku dla wartości godności każdego dziecka. Uznanie jego podmiotowości wyraża się w respektowaniu prawa do kształtowania świadomości normatywnej. Spełnienie funkcji nauczania i wychowania wymaga od pedagoga możliwości świadczenia swoim życiem wobec uczniów o wartościach i treściach,

które przekazuje. Przykład życia pedagoga wydaje się jednym z najskuteczniejszych środków wychowawczych.

1. *Uznanie godności i podmiotowości wychowanka*

Na podstawie wypowiedzi Soboru Watykańskiego II można zrekonstruować określenie wychowania jako indywidualnego kształtowania każdego człowieka w znaczeniu jego doskonalenia. W określeniu tym łatwo odkryć bardzo wyraźne elementy personalistyczne charakteru wychowania (Majka 1984 s. 40). U podstaw wychowania personalistycznego leży przekonanie, iż wychowawcy bynajmniej nie kształtują osób ludzkich, ani ich nie rozwijają. Ich rola jest oczywiście niezbędna, ale jest ona pomocnicza i polega na przekazywaniu i udostępnianiu szeregu wartości wytworzonych w społeczeństwie i stanowiących jego trwałą dorobek (Majka 1984 s. 42). Wychowawca nie kształtuje zatem osoby, ale stwarza mniej lub więcej korzystne warunki dla jej rozwoju, przez co bezpośrednio umożliwia rozwój osobowościowy wychowanka. Jednak sam rozwój, kształtowanie osoby, jest dziełem i owocem wysiłku samego wychowanka (Majka 1984 s. 43). Sobór Watykański II zaznaczył, iż wychowanie polega na udzielaniu – zgodnie z postępem nauk psychologicznych i pedagogicznych – pomocy dzieciom i młodzieży w rozwoju moralnym, fizycznym i intelektualnym, jak też płciowym i społecznym (DWCH nr 1).

Relacje w procesie wychowania pomiędzy wychowankiem a wychowawcą wymagają uszanowania godności osoby ludzkiej w wychowanku. Uszanowanie godności to działanie zgodne z dobrem i potrzebami rozwojowymi młodego człowieka. Stąd wynika wniosek, że kontakty wychowawcze powinny być oparte na zasadzie personalizmu i humanizmu. Personalizm to poszanowanie wartości i godności osoby wychowanka; humanizm oznacza działanie na rzecz wychowanka (por. Kunowski 1972 s. 107). Każdy człowiek, bez względu na swój wiek, posiada godność, którą otrzymał od Boga. Przysługuje mu prawo do uznania tej godności. Osobista godność jest najcenniejszym darem i dobrem człowieka (Gałkowski 1985 s. 10).

Nawiązując do licznych wypowiedzi Jana Pawła II należy zauważyć, iż godność jest wartością w „sobie” i wymaga, by traktowano ją jako taką (Gałkowski 1985 s. 10). To stwierdzenie ukazuje, dlaczego nie można uprzedmiotowić uczniów. Każde dziecko, bez względu na to, jakie ma osiągnięcia na polu nauki szkolnej, przedstawia wartość „wsobną”, którą wychowawca musi dostrzec i wydobyć. W myśl tego, co Papież nazywa normą personalistyczną, stosunek wychowawcy do ucznia ma wynikać z uznania wartości osobistej wychowanka. Ważne jest, aby pedagog widział w nim to, co stanowi o jego istocie, o tym „kim jest” (Gałkowski 1985 s. 11).

Z godności osobistej wychowanka wypływa naturalne prawo do odpowiedniego wychowania. Wychowawcy, z racji swego zawodu, mają respektować to prawo, co w gruncie rzeczy jest jednoznaczne z obowiązkiem wychowania (DWCH nr 3). Prawo dziecka do wychowania jest ściśle związane z prawem do życia. Kto bowiem ma prawo do życia, musi posiadać warunki i możliwości jego zachowania i rozwoju. Życie ludzkie może się rozwijać tylko w określonej sytuacji wychowawczej. Prawo dziecka do wychowania rozszerza się w miarę, jak ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza i kulturowa na to pozwala. Innymi słowy – im wyższy jest poziom kulturalny danego społeczeństwa, im lepsze warunki wzrostu stopy życiowej, tym szersze są uprawnienia wszystkich młodych do wychowania (Wiktor 1974 s. 75).

Ogólne prawo do wychowania pedagog może różnicować ze względu na indywidualne chęci i zdolności samego wychowanka. Nie wszyscy uczniowie mają takie same zainteresowania i zdolności. Dlatego też pedagog powinien rozpoznać indywidualne zdolności ucznia. Każdy uczeń ma prawo do wychowania na takim poziomie, za jakim przemawiają jego zdolności i chęci. Zadaniem więc pedagoga – nauczyciela jest usuwanie wszystkich przeszkód, które utrudniają rozwój i doskonalenie wychowanka (J. Majka 1985 s. 53).

Przez realistyczne zaspokojenie potrzeb dziecka, a więc zgodnie z rozwojem w danym okresie rozwojowym, wychowawca zyskuje prawdziwe zaufanie ucznia do swego przywództwa. Również i cele wychowawcze w odniesieniu do konkretnego wychowanka powinny być zindywidualizowane (S. Kunowski 1961 s. 42; Majka 1985 s. 50).

Respektowanie indywidualności ucznia jest jednym z najistotniejszych warunków skuteczności podejmowanych działań wychowawczych. Znajomość zdolności i cech charakteru jest konieczna, by zamierzenia wychowawcy odnosiły pożądany skutek (Gaddanowicz 1990 s. 43). Nieuwzględnienie odrębnych, specyficznych dla poszczególnych jednostek, sposobów reagowania pociąga za sobą nieuniknione konsekwencje w postaci braku współpracy (Piaget 1967 s. 62).

Uznając jedność, niepowtarzalność i indywidualność każdego wychowanka nie można „unicestwić go w anonimowości kolektywu” czy struktur klasy szkolnej (ChL nr 37). Uczeń w swojej indywidualności nie jest trybem systemu czy procesu dydaktyczno-wychowawczego. Jest osobą, która domaga się pełnej afirmacji. Może dobrym przejawem tej afirmacji jest zwracanie się do ucznia po imieniu, a nie według numeru, pod którym figuruje jego nazwisko w dzienniku szkolnym?

Na kanwie tych rozważań można powiedzieć, że pedagog i wychowanek to podmioty osobowe; nie mogą być traktowane przedmiotowo. Zwłaszcza uczeń nie może być traktowany przez pedagoga jak „mało znaczący element maszyny dydaktycznej” (Pawłowska 1988 s. 1). Nie może stać się przedmiotem realizacji

osobistych aspiracji czy marzeń pedagoga. Ze strony pedagoga zawsze powinno spotkać ucznia poszanowanie jego godności i podmiotowości. Z racji jego godności ma prawo do wtajemniczenia w podstawy głębszej prawdy ideowo-moralnej, a więc prawo do wychowania moralnego, do kształtowania świadomości normatywnej.

2. Kształtowanie świadomości normatywnej

Podstawowym prawem w rozwoju osobowym wychowanka jest prawo do formowania prawego sumienia (DWCH nr 1). Stąd pedagodzy powinni być świadomi ogromnego znaczenia wychowania moralnego i religijnego. Istotnym więc zadaniem pedagogów chrześcijańskich jest wychowanie moralne. Ma ono uregulować między innymi dążenia instynktowo-popędowe wychowanka i wyznaczyć im określone granice. Jego celem jest osiągnięcie takich postaw, by przyjęty system wartości był realizowany (Kunowski 1972 s. 61). Wychowanie moralne jest więc wpajaniem zasad i norm regulujących postępowanie.

Wychowanie moralne ma kształtować prawe sumienie ucznia. Sobór Watykański II określił sumienie jako „najtajniejszy ośrodek i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa” (KDK nr 16). W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu powinien być posłuszny. W sumieniu wpisana jest zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej, która uzasadnia i warunkuje słuszność rozstrzygnięć ludzkiego postępowania.

W naukach psychologicznych również istnieje pojęcie sumienia. Rozumiane jest ono jako „nadrzędna instancja krytyczna wobec moralnych poczynań własnych i cudzych, która funkcjonuje w ramach uznawanych przez podmiot przekonań i systemów wartości” (Chlewiński 1985 s. 70). Wynika z tego, że w ocenie krytycznej sumienia istotny jest system wartości, według którego ocena ta jest dokonywana. Dlatego w formowaniu sumienia należy kształtować odpowiedni system wartości, który zostanie uznany przez wychowanka za swój. Pedagog uznający w swym życiu chrześcijańskie wartości ma zabiegać u swoich uczniów o ich zaakceptowanie i przyjęcie (Jakubiec 1984 s. 297).

Pedagog chrześcijański powinien formować w wychowanku takie sumienie, które pozwoli mu żyć według zasad woli Boga. Ma to miejsce wówczas, gdy uczeń przez ustawiczne próby odwracania się od tego co złe, zwraca się ku temu co dobre (Hanseman 1988 s. 75). Wychowanek powinien odczuwać poczucie winy za świadome i dobrowolne przekroczenie prawa.

Wiadomo, że nie ma człowieka do końca ukształtowanego, lecz istnieje tylko człowiek zmagający się. Swoją cierpliwością należy pomagać wychowankowi w ciągłym rozpoczynaniu od nowa, mimo wszelkich niepowodzeń (Hanseman 1988 s. 187). W kształtowaniu sumienia musi pedagog uwzględnić

fakt, że w wychowanku występują zarówno *w a d y*, jak i *z a l e t y*. Jego wspomagająca postawa ma pomóc odkryć każdemu wychowankowi dobre i negatywne strony własnej osoby. Ma jednak uwrażliwić jego sumienie na realizację dobra.

W formowaniu sumienia ważne jest, by kształtować je zarówno w kierunku wertykalnym, jak i horyzontalnym. W pierwszym kierunku należy rozwijać szeroko rozumianą wiarę religijną. W kierunku horyzontalnym jest to rozwijanie postaw altruistycznych. Rozwijanie drugiego wymiaru odnosi się również do osób niewierzących. Powinien więc pedagog chrześcijański zabiegać o kształtowanie prawidłowego sumienia także u niewierzących wychowanków. Kształtując sumienie wychowanków pedagog ma do dyspozycji różnorodne metody i sposoby stymulujące rozwój świadomości normatywnej. Wybór określonej metody uzależniony jest od tego, z jakim uczniem spotyka się pedagog w swojej pracy wychowawczej. Jednak najbardziej skutecznym środkiem w procesie kształtowania świadomości normatywnej jest przykład własnego życia.

3. Nauczanie i wychowanie poprzez przykład życia pedagoga

Nauczanie i wychowanie oto istotne funkcje, które spełnia pedagog w swojej pracy pedagogicznej. Wydaje się, że wiodącym sposobem jest wychowanie poprzez przykład własnego życia. Należy tu jeszcze dodać, że w praktyce nie da się rozdzielić pojęć: uczyć i wychowywać (LP 1988). Pedagog powinien pamiętać, aby wychowując równocześnie kształcił i aby kształcąc wychowywał.

Zarówno wychowanie, jak i nauczanie jest najbardziej skuteczne, gdy przebiega w atmosferze zaufania i miłości. Sobór Watykański II podkreśla, że pedagodzy związani miłością braterską z uczniami mogą wiarygodniej wobec uczniów dawać świadectwo tak życiem, jak i nauką Jedynemu Nauczycielowi Chrystusowi (DWCH nr 8). Miłość jako dar jest poniekąd celem nauczania i wychowania. Jest również właściwym postawie chrześcijańskiej „zabiegiem pedagogicznym, jedynym, słusznym i skutecznym”. Jednak trzeba podkreślić, że jego ostateczna skuteczność na płaszczyźnie ludzkiej uzależniona jest od wychowanka (Gałkowski 1985 s. 10).

Jeżeli pedagog daje siebie drugiemu i jest to rzeczywisty, a nie pozorny dar, to powinien ofiarować siebie jako człowieka wartościowego. Powinien być osobą dojrzałą i zdolną do dojrzałej miłości. Warunkiem dojrzałej osobowości jest znajomość siebie: swoich uczuć, swoich zdolności i możliwości. Na tę cechę zwraca się uwagę w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele. Aby odnaleźć siebie jako bezinteresowny dar, należy mieć świadomość posiadania samego siebie (KDK nr 24).

Dla pedagoga „dar z siebie” oznacza, iż w centrum relacji pedagog – wychowanek znajduje się uczeń. Jego postawę charakteryzuje otwartość na osobę

wychowanka (Hansemann 1988 s. 60). Jest to postawa gotowości oddania wszystkiego, co ma do zaoferowania jako człowiek i jako pedagog, a więc swoją miłość, dobroć, wyrozumiałość, umiejętność nawiązywania kontaktów z uczniem i wrażliwość na jego potrzeby.

Pedagog chcąc nauczać oraz wychowywać przykładem swego życia powinien zdobyć wśród wychowanków autorytet (Kunowski 1950/51 s. 324). W literaturze pedagogicznej, która opiera się na chrześcijańskiej wizji wychowania, problem autorytetu jest szeroko obecny. Dla chrześcijańskiej postawy pedagoga ważny jest autorytet moralny i religijny (Rowid 1957 s. 267). Autorytet pedagoga powinien wyzwalać w uczniach inicjatywę samowychowania i świadomej dyscypliny; określa się go mianem autorytetu wyzwalającego. Autorytet wyzwalający jest przeciwieństwem autorytetu ujarzmiającego (Rowid 1957 s. 268). Przejawem tego ostatniego może być np. moralizowanie.

W wychowaniu i nauczaniu wzór osobowy ma ogromne znaczenie. Akcentuje to Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. Zwraca się w niej uwagę, iż w dziele formacji ucznia szczególnego znaczenia nabiera pierwszeństwo przykładu postępowania nad wypowiedzianym słowem (SK nr 32). Podkreśla się, że im bardziej wychowawca będzie wzorem człowieka ukazywanym jako ideał, tym bardziej ten ideał będzie przekonywający (Rozwadowski 1984 s. 62). Dopiero wówczas wychowanek będzie mógł ów ideał uważać za życiowy i możliwy do zrealizowania. Za Janem Pawłem II można powiedzieć, że wychowanek będzie mógł dostrzec w nim chrześcijańskie postawy. Stąd wynika, że najważniejszym czynnikiem wychowawczym jest sam pedagog i jego moralna godność oparta na prawdzie głoszonych przez niego zasad i zgodności ich z jego czynami (Jan Paweł II 1980 s. 742). Papież w „Liście do Młodych” podkreśla, że pedagog chrześcijański ma być przewodnikiem na drodze życiowej wychowanka. Pedagog – według niego – ma nie tylko swoim przykładem ukazywać wartości wyższe, lecz sam ma je realizować, by prowadzić swoich wychowanków za sobą (LM nr 1 i 14). Dopiero wówczas, gdy wychowanek i wychowawca wspólnie dążą i osiągają jakieś dobro, można powiedzieć o nauczaniu i wychowaniu przykładem życia pedagoga.

Nauczanie i wychowanie osobistym przykładem ułatwia pedagogowi jedna z technik wychowawczych, tzw. „technika psychagogiczna” (Kunowski 1963 s. 40). Technika ta polega na duchowym promieniowaniu dojrzałej osobowości wychowawcy na osobowość wychowanka. To psychagogiczne oddziaływanie jest trudne do ujęcia w reguły, gdyż nie działa mechanicznie. Opiera się ono na mniej lub bardziej świadomej dyfuzji psychicznej dążącej do wyrównania poziomu psychiki wychowanka do poziomu wychowawcy na drodze naśladowania, zaufania i miłości swego przewodnika duchowego (S. Kunowski 1963 s. 40).

Pedagog wychowując przykładem swego życia powinien w sposób jak najbardziej dostępny pokazać kim jest, jakie zasady wyznaje, które wartości są dla niego najważniejsze. Dzięki temu staje się możliwe osiągnięcie kontaktu psychicznego z wychowankiem.

Jak wynika z wyżej przytoczonych fragmentów dokumentów Kościoła pedagog zawsze musi szukać odpowiedzi na pytanie: jak ma stać się dla uczniów coraz bardziej dyspozycyjny i poprzez jakie postawy może stać się przykładem dla wychowanków? Odpowiedź wydaje się jednoznaczna. Tylko zgodność między wiedzą, postawami i wyznawaną wiarą może wzbudzić w uczniach zaufanie, podziw i autorytet. Świadectwo życia ma być także świadectwem o prawdzie.

4. Pedagog przekazicielem prawdy

Pedagog chrześcijański powinien dokładać wszelkich starań w celu poznania wyników badań w naukach społecznych, filozoficznych i humanistycznych. Nauczanie Kościoła sprowadza się do stwierdzenia, iż pedagog zobowiązany jest nie tyle do przekazywania wiedzy naukowej, co przede wszystkim do przekazywania prawdy (por. SK nr 29). Prawda jest jedna. Wszystkie jej rodzaje to jedna prawda o świecie i człowieku (Kunowski 1949 s. 438).

Kościół niejednokrotnie wzywał do szczerości i prawdy (SK nr 30). Szczerość względem uczniów wymaga odwagi, zaś szacunek wobec wychowanka nakazuje, aby pedagog zachowywał prawdę o sobie samym. Człowiek znajduje się w drodze ku poznaniu pełnej Prawdy, którą jest Chrystus. Na drodze do poznania Prawdy popełnia błędy. Prawda o człowieku nakazuje wierzyć w człowieka, w jego zdolność cierpliwego poszukiwania prawdy o sobie samym i świecie (por. SK nr 55).

Jan Paweł II w swoim nauczaniu wskazuje, że poszukiwanie prawdy jest obowiązkiem każdego chrześcijańskiego pedagoga (Rybicki 1983 s. 33). Prawda ma moc wyzwalającą. Potwierdził to Chrystus w swoim nauczaniu: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Jednocześnie zobowiązuje ona do wyznawania jej życiem, nawet chociażby za cenę wielkich ofiar (Rybicki 1983 s. 33). Pedagog chrześcijański jest zobowiązany do przekazu prawdy, w czym ma być autentyczny, tzn. z przekonaniem mówić o tym, co sam poznał i przyjął w swoim życiu. Jak powiedział Papież, „ma żyć prawdą i w prawdzie” (LM nr 12). Wtedy też będzie wiarygodnym przekazicielem moralnych, społecznych i religijnych wartości przez niego głoszonych.

Przekazując prawdę, pedagog powinien mieć świadomość swojej ograniczoności. Dlatego tu należy wspomnieć o takim rysie postawy pedagoga, jak pokora. Pokora chroni przed zarozumiałością ze względu na zakres posiadanej

wiedzy. Dzięki pokorze pedagog jest zdolny przyjąć swoją ograniczoność w poznaniu prawdy.

O ograniczoności w poznaniu prawdy mówił Papież do przedstawicieli świata nauki w Lublinie. Jan Paweł II przypomniał, że wiedza empiryczna nigdy nie odpowie na wątpliwości człowieka, które wykraczają poza jego doczesność. Z tego względu musi uznać swoją ograniczoność w poznaniu i z pokorą przyjmując, że istnieje transcendentna prawda o człowieku i świecie (Jan Paweł II 1987 s. 51-55).

Sumując powyższe rozważania należy zauważyć, że Kościół wzywa wszystkich, a zwłaszcza pedagogów, do szukania i przekazywania prawdy. Pokorna postawa pedagoga powinna przyjąć ludzką ograniczoność poznania prawdy o człowieku i świecie. Pedagog musi pamiętać, że ciągle znajduje się w drodze ku pełnej prawdzie, a więc musi przyjąć postawę poszukującą.

*

Refleksja nad chrześcijańską postawą pedagoga i jej cechami pozwala stwierdzić, że postawę tę charakteryzuje dążenie do syntezy życia religijnego i zawodowego.

Refleksja podjęta w ramach tego artykułu, z konieczności ogólnego, może stanowić zachętę do dalszych przemyśleń i badań na temat chrześcijańskiej postawy pedagoga – nauczyciela.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ChL – Adhortacja apostołska *Christifideles laici*
- DA – Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*
- DWCH – Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*
- KDK – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*
- KK – Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*
- LM – List apostołski *Do młodych całego świata*
- LP – List Pastorski Episkopatu Polski w sprawie powrotu katechizacji do szkoły polskiej
- SK – Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty

- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*;
Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*;
Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*;
Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem humanae* (Dokumenty soborowe.
W: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań 1987).
Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego: Świecki katolik świadkiem wiary w szkole.
Poznań 1986. (Wyd. pol.).
J a n P a w e ł II: Przemówienie w UNESCO (2 VI 1980). AAS 72:1980 nr 11 s. 742.
J a n P a w e ł II: *List Apostolski. Do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku
Młodzieży*. Poznań 1985. (Wyd. pol.).
J a n P a w e ł II: *Przemówienie do przedstawicieli nauki* (9 VI 1987). „Chrześcijanin w
Świecie” 19:1987 nr 8-10 s. 51-58.
J a n P a w e ł II: Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (O powołaniu i misji świeckich
w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II. Poznań 1989).
List Pastorski Episkopatu Polski w sprawie powrotu katechizacji do szkoły polskiej. „Tygodnik
Powszechny” 1990 nr 26 s. 2.

II. Opracowania

- C h l e w i ń s k i Z.: Charakter. W: Encyklopedia Katolicka. Lublin 1985. T. 3 k. 68-74.
C h l e w i ń s k i Z.: Formacja. W: Encyklopedia Katolicka. Lublin 1989. T. 5 k. 389.
G a ł k o w s k i J.: Osoba jako dar. „Roczniki Nauk Społecznych” 13:1985 z. 2 s. 5-17.
G a d d a n o w i c z H.: Indywidualizowanie oddziaływań wychowawczych jako warunek
wychowania do wartości w teorii wychowania K. Sońnickiego. „Kwartalnik Pedagogiczny”
35:1990 nr 1 s. 37-48.
H a n s e m a n n G.: Wychowanie religijne. Tłum. S. Szczyrbowski. Warszawa 1988.
J a k u b i e c M.: Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka. W: Wychowanie w rodzinie
chrześcijańskiej. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1985 s. 283-305.
K l e p a c k i Z.: Problemy pedagogiczne w Soborowej „Deklaracji o wychowaniu chrześcijań-
skim”. „Sprawozdania TN KUL” 1966/67 nr 16 s. 87-101.
K r a c e w i c z S.: Kształtowanie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje. Warszawa
1974.
K u l p a c z y ń s k i S.: Formacja katechetów. W: Encyklopedia Katolicka. Lublin 1989. T. 5
k. 390-391.
K u n o w s k i S.: Aktualność pedagogiki katolickiej. „Ateneum Kapłańskie” 41:1949 nr 275
s. 433-462.
K u n o w s k i S.: Uwagi o technice wychowania. „Roczniki Humanistyczne” 2-3:1950-1951
s. 309-333.
K u n o w s k i S.: Dochodzenie pedagogiczne w sprawie wychowania religijnego. „Więź”
4:1961 nr 6 s. 37-50.
K u n o w s k i S.: Wpływ techniki na osobowość człowieka. „Zeszyty Naukowe KUL” 6:1963
nr 4 s. 37-50.
K u n o w s k i S.: Psychologia kontaktu wychowawczego. „Sprawozdanie TN KUL” 1966/67
nr 16 s. 83-87.
K u n o w s k i S.: Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji. „Ateneum Kapłańskie”
60:1968 nr 359 s. 414-424.

- K u n o w s k i S.: Problemy wychowania chrześcijańskiego w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18:1971 z. 3 s. 159-179.
- K u n o w s k i S.: Podstawy dojrzałej osobowości wychowawcy chrześcijańskiego. „Colloquium Salutis” 4:1972 s. 151-178.
- M a j k a J.: Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1984 s. 31-55.
- N a w r o c z y ń s k i B.: O wychowaniu i wychowawcach. Warszawa 1968.
- P a w ł o w s k a R.: Szkoła? „Przegląd Katolicki” 1988 nr 7 s. 1 i 4.
- P i a g e t J.: Rozwój ocen moralnych dziecka. Warszawa 1967.
- R o z w a d o w s k i J.: Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Pod red. F. Adamskiego. Kraków 1984 s. 56-68.
- R o w i d H.: Autorytet w wychowaniu. W: Podstawy, zasady wychowania. Pod red. H. Rowida. Warszawa 1957 s. 255-279.
- R y b i c k i R.: Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II. „Chrześcijanin w Świecie” 15:1983 nr 6 s. 23-38.
- S k o r n y Z.: Samowychowanie a samoświadomość i uczestnictwo w działaniu. „Kwartalnik Pedagogiczny” 33:1988 nr 3-4 s. 63-70.
- W i k t o r J.: Szacunek dla osobowości ucznia i indywidualne ujmowanie jego spraw. „Zagadnienia wychowawcze a zdrowie psychiczne” 3:1974 s. 65-77.
- W s z o ł e k J.: Czy ustawa zmieni oświatę. „Tygodnik Powszechny” 4:1990 s. 7.

THE EDUCATOR'S CHRISTIAN ATTITUDE

S u m m a r y

The present article shows the main features of the educator's Christian attitude. The reader's attention is drawn in it to two aspects of that attitude: the one is concerned with the features of the educator's very person; the other one with the educational relation between the educator and the pupil.

The first part of the article points to the theological elements in the educator's attitude. Christ as the Master and Teacher should be the model to be followed by a Christian educator. The educator should treat his profession as a vocation. Hence in choosing it the role of freedom and responsibility is emphasized. The attitude of freedom and responsibility is especially characteristic of the educator's Christian attitude.

Training for this profession must be versatile and conscientious. Such training must concern both the psychological and spiritual sphere. It must be integral and continual formation which should result in achieving a mature personality and a mature religiousness. In order to achieve such maturity the educator must be guided by ideological principles which are the following: Christocentrism, theocentric personalism, moralism, and Christian humanism.

The other aspect of the educator is his relation to the pupil. The attitude of love as the main principle should accompany the educator's fulfilling his educational tasks. The teacher shows his love towards his pupil by showing respect to his dignity. Recognition of his subjectivity and dignity is also expressed in respecting the right to form his conscience. Fulfilling the functions of teaching and educating is most efficient through influencing the pupil through the educator's own person, the condition for exerting a positive influence being the educator's congruent attitude. This means congruence of what he teaches with his attitudes and convictions, which can arouse the feeling of confidence and admiration in the pupils.

Translated by Tadeusz Karłowicz